

cia. Patrzcie na życie trzeźwo; nie odsuwajcie się odeń i nie zamykajcie w ciasnym swem Kółku — idźcie w życie i świat z sercem otwartem, ale i z oczyma niezamkniętymi. Chciejcie być panami siebie samych i losu swego; chciejcie kształtować swe życie na modłę swoich ideałów i swoich wierzeń, a nie ulegajcie przenigdy trudom i przeszkodom, jakie życie rozlicznie stawia. Na to są, byście burzyli! poczujcie się silnymi! chwycie się za bary z losem!

Jeno, niech te Wasze ideały rozumne będą; nie mgliste, niejasne porywy serc; ale już zdecydowane wola; ale o jasno wytkniętej marszrucie. Jeśli chcecie usilnie i macie niezłomną wiarę — możecie wszystkiego dokonać, jak dokonał cudu Komendant Piłsudski.

* * *

Obudziły się w Tobie, Wodzu Niezłomny, wszystkie nasze porywy młodych serc, wszystkie tęsknoty drzejące w wiośnianych duszach; bohaterski Twój czyn i Twoja żelazna wola i nieustępliwa dążność do osiągnięcia przedalekich celów, rozplomieniła nas ogniem miłości i wiary, porwała nutą bohaterskiego rapsodu, powiodła w Twe ślady. Przeto, gdy inni darzą Cię dzisiaj czcią i uwielbieniem, my serca swe miłujące w darze Ci składamy. Piłsudczyków pokolenie my młode, wierna Twa straż. Ślubuję Ci iść w Twe ślady, po drodze ciężkiej i stromej, którą Ty lekką i prostą nam uczyniłeś. Tobie oddani my, Twych idei świętych stróż i bojownicy.

Wodzu prowadź!

Adam C.

HARTUJ DUCHA!

Widziałam raz, jak człowiek pracujący w ogrodzie troskliwie oczyszczał grządki z chwastów, które wcześniej jeszcze niż zasiane rośliny wyrosły. Zapytany, czemu tak robi, odpowiedział, iż chwast należy wyrwać czempredzej, aby nie utwierdził korzeni głęboko, a rozrósłszy się, nie przysłuszył roślin pożytecznych, które obok niego wyrósć mogą.

Na roli urodzajnej, obok pożytecznych roślin rozwijają się nieposiane przez ludzi kakole i osty — tak samo i w duszy ludzkiej oprócz dobrych myśli, idei, przekonań i pragnień, zaszewają się i powstają myśli złe, namiętności i przyzwyczajenia, które niepokonywane rozwijają się silnie i przysłuszają z czasem to, co szlachetne i dobre.

I jak ogrodnik ów, powinien każdy człowiek panować nad rozwojem swej duszy i nie dopuszczać do rozpanoszenia się złego. Lecz aby to uczynić, potrzeba wyrabiać w sobie

długą i mozolną pracę hart ducha i siłę woli. Te dwie, koniecznie potrzebne strony charakteru zdobywamy z trudem i mozolem, gdyż natura nie obdarza nas nimi wraz z życiem, w kolebce. Człowiek nie zdola nagle wydobyć z siebie tyle odwagi i hartu, aby mógł śmiało potykać się z przeciwnościami, które mu los narzuca. A że przeciwności i trudności napotyka się już od lat najmłodszych, więc też już od wczesnych dni życia trzeba uczyć się mocować z lenistwem ciała i ducha.

Z dzieci można wychowywać ludzi czynu, stwarzać charakteru u jednostek, które pokonawszy złe skłonności, będą dążyły śmiało do celu, pewne, że cel ten osiągną, bo owiane zapalem i wzmocnione siłą woli, potrafią złamać trudności. **potrafią** przedewszystkiem **chcieć**. Młodość to wiek szczęśliwy! Heż tam zapалу, ile wielkich porywów, ile zdolności do poświęceń, ile chęci do zbożnej pracy, ile myśli, które obrócone w czyn, dałyby szczęście ludzkości! A jednak idą one często na marne! I któż temu winien? Otóż właśnie słabość woli, niewiara w powodzenie, lęk przed trudnościami i przeciwnościami życia. — Heż to razy wypowie człowiek „nie mogę“, „nie potrafię“, „**nie chce mi się**“. — Człowiek taki nie pamięta, że „wiele może ten, kto musi, ale więcej może ten, kto chce“, nie pamięta o tem i wskutek braku energii ginie wiele dobrych nawet pomysłów, które nigdy w czyn wprowadzone nie zostaną. — Człowieka takiego spotykają zwykle w życiu ciągle niepowodzenia, narzeka na zawzięty los, gdy tymczasem nie pomyśli, że przyczyną niepowodzeń jest on sam, względnie jego słabość, czyli też lęk przed czynem. W chwili gdy człowiek zrozumie jak wiele znaczy silna wola, wówczas większą część jego czynów uwieńczy pomyślny skutek. Gdy się przekona kilkakrotnie, że siłą woli potrafił mimo trudności osiągnąć cel, gdy zechce zmusić się do pokonania przeciwności, gdyby nawet chodziło o drobne, codzienne wypadki życiowe, to zachęcony powodzeniem, odważy się i na większe czyny i oprze się cięższym i dotkliwszym ciosom. Heż to zadowolenia wewnętrzznego sprawia człowiekowi ta myśl i pewność, że potrafi wprowadzić w czyn swe postanowienia, że mu na przeszkodzie nic stanąć nie może, bo on wszystko usunie! Heż znowu trosk przysparza człowiekowi o chwiejnym, słabym charakterze właśnie ta jego chwiejność i bojaźń w czynie? Zdaje mu się, że nic nie potrafi zrobić, że nie potrafi osiągnąć tego co chce, bo widzi przed sobą tyle trudów i walk, że lęk go ogarnia, już z góry przed niepowodzeniem.

Trzeba zdobywać cel, wydzierać z ręki losu przyszłość, nie opuszczać się na to, co nam dać mogą lub zechcą! Nie trzeba patrzeć na to, co nam przeszkadza, ale w to, czego chcemy; nie wolno uwalniać się od obowiązku próżnymi wybiegami, lecz samemu sobie nadać jakiś szczytny cel, do którego wytrwałą pracą zdążać należy. — Jednak aby móc z czasem do tego stopnia zahartować ducha i wyrobić w sobie tyle siły woli, aby starczyło jej na walkę w życiu, na